

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strąków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy, nie mają prawa do odroczenia.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 21.

Wągrowiec, czwartek dnia 16 lutego 1933 r.

Rok VIII

Oburzenie całej Polski przeciw zaborczości Hitlera wywołało poruszenie w Anglii

London, 15. 2. Prasa angielska zamieszcza oświadczenie min. Miedziankiego złożone w Sejmie w sprawie wywiadu Hitlera oraz szeregu głosów dzienników polskich, stwierdzając, że opinia polska bardzo ostro zareagowała na zadanie zwrotu t. zw. korytarza polskiego.

„Daily Telegraph” pisząc o oburzeniu, jakie zapanowało w Polsce, twierdzi, że nigdy jeszcze zadanie kanclerza niemieckiego zwrotu „korytarza” w takiej formie, nie było postawione. Dziennik podkreśla, że wywiad Hitlera wywołał przynębiające wrażenie w Genewie i powołując się na niewymienioną, ale autorytatywną osobistość genewską wspomina, że wobec tego nie można żądać od Polski, aby się rozbroiła.

„Daily Telegraph” dowiadyuje się, że od pewnego czasu Niemcy ludzili się co do tego, że uda im się namówić wpływową osobistość francuską do wystąpienia otwarcie w roli championa rewizji postanowień terytorjalnych traktatów pokojowych. Ponieważ jednak oczekiwania te zawiodły, Niemcy postanowili obecnie przejść do innej formy rozpoczęcia polityki rewizjonistycznej.

„Daily Express” obecnie cytuje głosy prasy francuskiej o wystąpieniu Hitlera przeciwko Polsce i stwierdza, że cała opinia francuska stoi po stronie Polski i zdecydowana jest bronić praw Polski.

Szczególnie charakterystyczne jest, że żaden z dzienników londyńskich ani jednym słowem nie wspomina o komunikacie Biura Wolffa i nikt nie zwrócił najmniejszej uwagi na rzekome zaprzeczenie Hitlera co do prawdziwości wywiadu, traktując pierwotny tekst w „Sunday Express” jako oryginalny i jedynie miarodajny. Jedynie „Manchester Guardian” zamieszcza sprostowanie wywiadu Hitlera, jednakże bezpośrednio po tem zamieszcza oświadczenie pos. Miedziankiego.

Echa berlińskie

Berlin, 15. 2. Prasa berlińska podaje wrażenie, jakie wywiad Hit-

lera, udzielony angielskiemu „Sunday Express” wywołał w Polsce. Dzisiejszy socjalistyczny „Vorwärts” omawiając obszernie stanowisko Polski w tej sprawie, cytując kome-

ntarz „L. K. C.”, jakim zaopatrzone wywiady przytaczając dosłownie zdanie: „Polska wdzięczna jest Hitlerowi, iż pokazał jej swe prawdziwe oblicze”.

Wielka burza śnieżna z błyskawicami i grzmotami nad Śląskiem Opolskim

Z Gliwic donoszą: Nad miastem przeszła we wtorek rano ciężka burza śnieżna, połączona z błyskawicami i grzmotami. Cała okolica, woda dotychczas od śniegu, pokryła się w krótkim czasie nową powłoką śnieżną.

Wrocław, 15. 2. We wtorek w godzinach porannych wyładowała się nad Wrocławiem gwałtowna burza, której towarzyszył silny opad śniegu. Także z gór śląskich donoszą o za-

wiejach śnieżnych. W niektórych dzielnicach Wrocławia przewody elektryczne zostały uszkodzone.

Piorun uderzył w tramwaj w Berlinie

Berlin, 15. 2. We wtorek w godzinach porannych przeszła nad stolicą Rzeszy burza, połączona z silnym opadem śnieżnym. W pobliżu placu Aleksandra piorun uderzył w wóz tramwajowy. Mimo szeregu dalszych piorunów, żadna szkoda nie powstała.

Trzy trony bałkańskie zachwiane?

Paryż, 15. 2. W Paryżu rozeszły się fantastyczne pogłoski, że trony trzech królów bałkańskich, a to Karola rumuńskiego, Borysa bułgarskiego i Aleksandra jugosłowiańskiego są w niebezpieczeństwie.

Królewska rodzina rumuńska miała podobno udać się samolotem do Białogoru, gdyż nie jest pewna swego życia. Król Borys bułgarski zagrożony jest wzrastającym komunizmem w swoim kraju, a stanowisko króla Aleksandra ma być podminowane skutkiem separatystycznych dążeń Chorwatów i zaborczych zamiarów imperjalizmu włoskiego.

Głos ostrzeżenia dla francuskich pacyfistów

Paryż, 15. 2. W korespondencji z Genewy „Pertinax” zaznacza, że trudno pomyśleć, aby armia francuska mogła być zredukowana właśnie w chwili, gdy każdy dzień przynosi jej ostrzeżenie, że trzeba stać czujnie na straży. Sprawa hirtensberska, prowokujące oświadczenie Hitlera i t. d. wskazują wyraźnie na powstawanie spisku przeciwko traktatowi wersalskiemu, a głównie przeciwko jego klauzulem terytorjalnym, których postanowienia mają widoczne znaczenie dla państw, z którym Francja związana jest sojuszami.

„Ani Polska, ani państwa M. Ententy nie przyjmą programu francuskiego co do redukcji zbrojeń bez rekompensat. Należy nawet dodać, że Polska — jest to zbawienne ostrzeżeniem — wyraźnie zaznaczyła podczas poniedziałkowej dyskusji w Sejmie, że odmówi swej zgody nie tylko na deklarację z dnia 11 grudnia 1932 r., dotyczącą równouprawnienia zbrojeń, lecz również i co do klauzul militarnych francuskiego planu o organizacji pokoju, który jest w stanie dostarczyć Niemcom rezerw, jakich im po 13 latach po wojnie zaczyna brakować.

Polska nie chce zredukować swej armji, ale nie chce też zgodzić się na zwiększenie armji niemieckiej.

Francja nie powinna i nie może zapominać, że w momencie, w jakim znajdują się obecnie Europa, najmniejsze okrojenie francuskiej organizacji wojskowej jest w stanie — być może — przyspieszyć katastrofę.

powszechnym wysiłku nad bodaj częściowym utrzymaniem w ruchu warsztatów wytwórczości i pracy. Dotychczasowe wyniki Targów wykazują rzeczywiste zwiększenie ruchu handlowego, powodują zamówienia i wzmagają obroty oraz wywóz towarów. Rząca zatem godną największej uwagi w przeżywanym okresie jest fakt, że Targi Katowickie są aktywnym współzynnikiem budzenia patriotyzmu gospodarczego.

Krakusy — oddziały konna PW

Warszawa, 15. 2. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW. przystąpił do organizowania

oddziałów PW konnego, t. zw. „Krakusy” na zasadach ustalonych przez ministra spraw wojskowych. Zasady organizowania „Krakusów” przewidują m. in. stosowanie ulg w nakładaniu obowiązku dostarczania podwód gminnych na tych właścicieli koni, którzy oddadzą swe konie na organizację PW konnego. Ponieważ zależne to będzie w znacznej mierze od zainteresowania się właścicieli koni, minister spraw wojskowych specjalnym okólnikiem polecił, ażeby wojewodowie wydali zarządzenia, zalecając powzięcie odpowiednich uchwał przez związki komunalne.

Wyrok na 10 akademików za awantury uliczne

Lwów, 15. 2. We wtorek o godzinie 1-ej w południe zapadł w sądzie okr. we Lwowie przed trybunałem karnym administracyjnym wyrok w dwudniowym procesie odwoławczym na 19 akademików, skazanych w swoim czasie przez starostwo grodzkie na różne kary za udział w awanturach ulicznych w listopadzie z. f.

W szczególności studenci Wilk i Użyński skazani zostali na grzywny po 50 zł, względnie po 5 dni aresztu, Flaga i Baczynski po 30 zł, wzgl. 3 dni aresztu, Olszewski, Barbecki, Rosół, Wiśniewski, Jaskólski, Popławski, Sawicki, Krawczuk, Sobolewski, Blicharski, Sliwiński i Rysiecki po 20 zł grzywny, albo 2 dni aresztu. Slezanowskiego, Balicę i Wdowiaka uwolniono.

Podczas ogłaszania wyroku jeden ze świadków, student prawa Michalowski zasłabł i dostał krwotoku. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do domu akademickiego przy ul. Lofzińskiego.

Ks. prałat Gawlina — biskupem połowym W. P.

Rzym, 15. 2. Wczoraj Ojciec św. zwolnił ze stanowiska biskupa połowego Wojsk Polskich ks. biskupa Galla, mianując go równocześnie arcybiskupem, a na jego miejsce wyznaczając ks. prałata Józefa Gawlina, proboszcza w Królewskiej Hucie.

W Bytomiu pojawiły się fałszywe 100-złotówki

Bytom, 15. 2. Policja niemiecka w Bytomiu prowadzi dochodzenie w sprawie wykrycia fałszywych polskich banknotów 100-złotowych.

Przed kilku dniami niewykryty dotychczas osobnik wymienił w sklepach w Bytomiu kilka banknotów 100-złotowych, które okazały się fałszywe. Są one nieco mniejsze od banknotów prawdziwych. Dotychczas nie natrafiono na ślad fałszerzy, ani kolporterów fałszywych banknotów.

Okropny wypadek w kopalni św. Jacka

Z Król. Huty donoszą: W podziemiach kopalni św. Jacka, Półw. Wschodnie, należącej do polskich kopalń skarbowych, wydarzył się we wtorek tragiczny wypadek.

Mianowicie podczas rozszadania węgla nabójem dynamitowym dwaj górnicy, znajdujący się zbyt blisko miejsca wybuchu, odnieśli śmiertelne rany. Jednemu z nich, Janowi Kubaczowi, wybuch wyprężył oczy.

Guzik munduru uratował życie policjantowi

Katowice, 15. 2. We wtorek o godz. 3-ciej nad ranem patrolujący policjant w Zawodziu spotkał 5-ch osobników idących w kierunku Mysłowic.

Kiedy zamierzali ich wylegitymować, jeden z zatrzymanych dobył rewolweru i wystrzelił do policjanta. Kula przeszła płaszcz i odbiła się o guzik munduru, na piersiach, tak, że policjant nie odniósł żadnego szwanku.

Sprawcy zaczęli uciekać, zaś po-

licjant wystrzelił i zranił jednego z nich w nogę. Dwaj pozostali uciekli. Rannego policjant przytrzymał; okazał się nim Alfred Pietras z Sosnowca.

Znaleziono przy nim wytrychy, tom żelazny, kleszcze, lampkę elektryczną oraz różne przedmioty. Pietras przyznał się, że tej samej nocy z towarzyszami włamał się do jednej ze szkół w Katowicach. Za zbiegłymi zarządzono pościg.

Targi Katowickie

W czasie od 24-go maja do 8-go czerwca 1933 roku odbędą się na Śląsku tradycyjne IV Targi Katowickie, urządzane przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 71).

Motywe dla którego Instytucja

organizująca nie waha się w najcięższych czasach dążyć do czynienia starań nad uciechaniem tego rocznych Targów — jest chęć pełnego współdziałania ze społeczeństwem w przetrwaniu obecnego przesilenia gospodarczego, dążenie do wzmocnienia ogólnej konsumpcji i udział w

Ten, który jest ojcem skautingu

Ubiegły rok szeroko po Polsce rozniósł imię harcerskie — skautowe Międzynarodowy zlot skautów wodnych i także konferencja skautów w Polsce tudzież słowiański obóz skautowy, to przyczynki roznoszenia imienia Baden-Powella.

Lord Robert Stephensen Smyth Baden-Powell, generał w st. sp., kawaler Orderu Odrodzenia Polski i innych wysokich zagranicznych odznaczeń, skaut naczelny z góry 2 milj. międzynarodowego zrzeszenia braci skautowej, urodził się w Londynie w dn. 22 lutego 1857 r. Ojciec Roberta, profesor uniwersytetu w Oxfordzie odumarał go w 3 lata, pozostawiając malca w opiece matki i trojga braci. Z ukończeniem 11 r. mały Robert B. P. zaczyna chodzić do szkół. Już w tym czasie przeżył pierwszą wyprawę, która niewątpliwie obok szeregu innych wpłynęła w dużym stopniu na późniejsze zestawienie potrzeb wychowania młodzieży. B. P. mówi o tem tak:

„W czwórce zbudowaliśmy sobie kuter i postanowiliśmy odbyć podróż dookoła Anglii i Szkocji. Kapitanem załogi był najstarszy brat Wasington. Robert spełniał ostatnie funkcje zamykacza, umywalka i kucharza. Na pierwszy raz miał przygotować zupę fasolową. Coś nie bardzo tam było w porządku, skoro kapitan wyrokował i rozkazał: Frank siadzie przy nim i będzie pilnował, aby całą tę papkę zjadł sam”. To poskutkowało: Powoli, przy współpracy talentu, energii i skautowania B. P. rósł w mistrza.

W 19 r. życia ukończywszy szkoły, pozdaniu z wynikiem bardzo dobrym egzaminu, wstępuje do wojska jako kawalerzysta i odgrywa jako podporucznik 13 p. huzarów do Indji Angielskich. W r. 1884 jest w Natalu w Afganistanie, biorąc udział w wyprawie do kraju Bechnanów, w r. 1888 bierze udział w wyprawach przeciw powstaniu Zulisów jako adj. generała Smytha, 1890 r. jest na Malcie, gdzie będąc w spoczynku, organizuje rozrywkowe kluby, zawody, teatry i koncerty dla żołnierzy i marynarzy oraz tubylców, w r. 1896 widzimy B. P. w wyprawie przeciw zbuntowanemu, dzikiemu szczepowi Matabellów, po której zostaje mianowanym pułkownikiem pułku dragonów w Meerut w Indjach. Po wybuchu wojny Anglii z Republiką Południowo Afrykańską w r. 1899 na pułk. B. P. spada odpowiedzialność za jej przebieg. W czasie tejże przy obronie Mefekingu, głównego punktu strategicznego tej wojny, zachodzi fakt zorganizowania przez lorda Cecila, szefa sztabu, drużyny chłopców na polecenie i według wskazówek B. P. Po ukończeniu wojny w r. 1902, B. P. zostaje mia-

nowany Generalnym Inspektorem Kawalerji Brytyjskiej. Od roku 1910 oddaje się wyłącznie ruchowi międzynarodowemu skautowemu.

Zastanawiając się nad rozwojem Harcerstwa w Polsce i stosunku tegoż do twórcy skautingu gen. R. Baden-Powella, stwierdzić musimy, iż jemu zawdzięcza Harcerstwo bardzo wiele.

S. p. A. Małkowski, jeden z twórców Harcerstwa polskiego tak opisuje stosunek B. P.:

Pierwszy raz spotkał się B. P. z harcerzami polskimi na zlocie w Birmingham w r. 1913. Kiedy po pozdrowieniu Orła Polskiego na ziemi angielskiej i przemówieniach w raporcie drużyny polskiej wspomniano o naszych warunkach politycznych, B. P. skrzywił się i nie chciał słuchać. Kiedy jednak mu wytłumaczono, jak my Polacy rozumiemy nasze obowiązki, przytakiwał i nie tylko życzył powodzenia naszemu ruchowi, ale i całemu krajowi — Polsce. Orła srebrnego, wręczonego B. P. przez p. Nowaka, nosił przez kilka dni zlotu, natomiast oznak innych narodowości nie nosił.

Aby całkowicie zrozumieć znaczenie tej chwili, trzeba sobie uprzytomnić, że całość nie działa się w czasie, kiedy wszędzie na szerokim świecie posiadamy przedstawicieli naszej Rzeczypospolitej, ale blisko 20 lat wstecz, kiedy mapy i słownik geograficzny angielski uczyły „Polska, wielkie terytorjum, Cesarstwo Rosyjskie”, a brat stryjeczny króla

ang. zwiedzając zlot zapytał naszego drużynowego „Sind Sie von Wien?”, (Czy pan z Wiednia) gdyż mu powiedziano, że ma przed sobą skautów z „Austrian Poland”.

Nie mieliśmy w ten czas swego państwa, a już skauci polscy zostali tam uznani nie za Rosjan czy Austriaków polskiego pochodzenia, lecz za Polaków.

Sedlaczek, długoletni skaut naczelny Polski, pisze dalej: Dowód życzliwości B. P. mieliśmy i w roku 1920, kiedy to drużyna polska nie mogła jechać na zlot międzynarodowy do Anglii, wysyłając jedynie telegram. B. P. odpowiedział listem, w którym czytamy:

„Z głębokim żalem otrzymałem Wasz telegram... Ten telegram został odczytany na ogólnej zbiórce skautów obcych na zlocie, a będących przedstawicielami 22 różnych narodów. Skauci prosili mnie, abym Was zapewnił, że głęboko współczują z wami w ciężkich czasach, jakie Kraj Wasz przechodzi i o ich braterskim stosunku do braci skautów w Polsce”.

Pierwszym Polakiem, który na temat skautingu z B. P. korespondował, był śp. E. S. Naganowski. Jemu to B. P. dostarczał pierwszej literatury skautowej, jego to ostrzegł, że gdyby skauting polski miał być bez Boga, lepiej żeby go nie było. Nie dziwi nas zatem, że młodzież tak nasza jak i innych narodów z naprężoną i pełną tchu pierśią oczekują spotkania się z ojcem swoim, pozdrawiając go wielkim wyciem. L. G.

W Rosji przez miesiąc nie wolno się żenić

Moskwa, 13. 2. W związku z wydaniem paszportów zamknięto wszystkie urzędy stanu cywilnego w Sowietach. Narazie nie może się w Rosji nikt żenić, ani rozwodzić.

Rozporządzenie to obowiązuje do 5

marca i może być przedłużone na jeden miesiąc.

Jest to jeszcze jeden dowód, do jakich dziwnych fenomenów z punktu widzenia prawnego i życiowego doprowadza gospodarka sowiecka.

Od 15 bm.

przyjmują

URZĘDY POCZTOWE

abonament na „GŁOS WĄGROWIECKI” na mies. marzec.

Szczegóły wykrycia tajnej mennicy w Szamotułach

Szamotuły, 14. 2. W Szamotułach doniesiono policji o pojawieniu się fałszywych 20 gr., 50 gr. i 1 złotówek na terenie tutejszym. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, które uwieńczone zostały

pomyślnym wynikiem. Zarządzono rewizję u niejakiego Swinki Tadeusza, u którego znaleziono odnośne przybory do wyrabiania bilonu. Nadto ujawniono współników fabryczki fałszywych pieniędzy. Aresztowano

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Uważam, że pański punkt wyjścia jest błędny, — powiedział pan Holden z przemitym uśmiechem.

— Czy wszyscy tak sądzą?

— Wszyscy z wyjątkiem mojego kreślarza, — powiedział Holden z takim samym uśmiechem.

Miała to być odpowiedź uprzejmie miążdżąca, fakt, że tylko ludzie niedoświadczeni i zajmujący podrzędne stanowiska w budownictwie mogli podzielać zdanie bogatego dyletanta, bawiącego się w tworzenie projektów budowlanych.

— Pański kreślarz? — spytał Kerry. — Czy to nie ten młody człowiek, którego znam? — Zwrócił się do swej sekretarki.

— Zapewne pan Bray, — powiedziała Elsie.

— Właśnie, — stwierdził pan Holden. — Otóż ten młody człowiek ma zupełnie fantastyczne teorie. Jest on wytworem tego wykształcenia, które nazwałbym wykształceniem „Kursów Wiczorowych”, — same teorie i nawpół strawione wiadomości. Wyobraża sobie, że można wskoczyć w centrum Londynu

i centrum to rozepchnąć.

— H-m, — mruknął King Kerry w zamyśleniu.

— A pan nie radziłby mi przebudować powiedzmy... Tottenham Court Road?

Budowniczy zawahał się nieco.

— Nie, — odpowiedział. — Cóż innego mógł powiedzieć po swoim artykule?

— Bardzo mi przykro, — odrzekł Kerry, — bo chciałem pana prosić o skreślenie planów, ale naturalnie nie mogę panu powierzyć tego zadania jeśli nam brak entuzjazmu.

— Oczywiście, mogłoby być coś, czego nie zrozumiałem w pańskich...

Kerry potrząsnął głową.

— Zdaje mi się, — że pan rozumie wszystko, co pragnąłbym, aby pan zrozumiał, — powiedział, odprowadzając do drzwi zbitego z tropu pana Holdena.

Gordon Bray stał za wielkim stołem kreślarskim, pilnie pracując przy pomocy liniałów i cyrkli nad przerysowywaniem szkica swego pracodawcy, przedstawia-

jącego front wyjątkowo szpetnego gmachu, który pan Holden zamierzał powołać do istnienia.

Gordon był przygnębiony. Cel jego marzeń zdawał się niedosiężny. Nie będzie się mógł ożenić, dokąd nie zdobędzie stanowiska. Poczucie własnej godności nie pozwalało mu na przyjęcie udziału w bogactwie kobiety, którą kochał. Nie wiedział nic o rozporządzeniu, zawartem w testamentie jej ojca, ale gdyby nawet wiedział, nie zmieniłoby to w niczem jego poglądów. Każdy mężczyzna, gdy kocha prawdziwie, radby obsypać ukochaną darami; hańbą jest przyjąć nie tylko z pustymi rękoma, ale jeszcze samemu żądać darów. Pełen był młodzieńczej dumy i młodzieńczego przeczucia. Sama myśl o przewisku „łowca posagowy” napęłała go dreszczem zgrozy, choć nie zasługiwał na nie, i nigdy zasługiwać nie zamierzał. Mimo, że tylko trzy osoby w Londynie wiedziały o jego uczuciu, myślał że tajemnica jego stała się własnością publiczną, i do szata doprowadzał go lęk, że mogą się znaleźć tacy, którzy ośmiela się na drwiny i złośliwe żarty z pięknej pani jego serca z powodu jej łaskawości dla biednego architekta. Rozpacz dyktowała mu myśli zakończenia jakoś tej sytuacji, która mogłaby dla niej być krzywdząca. Napisze do niej i wyjedzie do Kanady. Może kiedyś wróci, jako

również Piszczolę Ludwika, Bąka Czesława i Ludwika Faferka.

Fabrykowanie monet odbywało się w mieszkaniu Swinki (rzekomo b. student W. S. H.) Same fałszyfikaty podrobiono nieudolnie. Aresztowani są ludźmi naogół niezłe sytuowani. Droga podrobienia usiłowali zdobyć pieniądze na prowadzenie hulastycznego życia.

Ołówek utkwiał w tchawicy dziecka

Paryż, 15. 2. W jednej z tutejszych szkół początkowych zdarzył się tragiczny wypadek.

Jedna z uczennic, dziewięcioletnia Mauricette Morciette biegła, trzymając ołówek w ustach.

Nagle potknęła się, ołówek wpadł dziecku do tchawicy i tam utkwiał.

Duszając się dziewczynkę przewieziono do szpitala, gdzie dokonano tracheotomji (przecięcia tchawicy).

W czasie wykonywania tego zabiegu chirurgicznego dziecko zmarło.

Cała rodzina przeszła na judaizm

Z Sosnowca donoszą o przejściu na judaizm urzędnika kolejowego, Mikołaja Niedbały wraz z żoną i dwójgim dziećmi. Ojciec przyjął imię Abraham ben Abraham, żona imię Sara, a synom, 6-letniemu i drugiemu 4-letniemu nadano imiona Izaak i Jakób.

Nowe wydawnictwo antypolskie

Drezno. Ukazało się tu na półkach księgarskich wydawnictwo antypolskie pióra Oskara Schlichta pt. „Das Ordensland Preussen” jako tom pierwszy serji wydawnictw, poświęconych „dobrokwitowi kulturalnego” Zakonu Krzyżackiego na obszarze dzisiejszego Pomorza i Prus Wschodnich. Jak zapowiadają komunikaty, książka powyższa ma wykazać udział Niemców w kształtowaniu historii tych ziem oraz ma stwierdzić, że Rzesza posiada „niezaprzeczone prawo do zabranych jej na wschodzie ziem”. (ZAP)

Specjaliści dla spraw osiedleńczych

Berlin. (ZAP) Stanowisko specjalisty rządowego dla spraw osiedleńczych na Prusy Wschodnie, przewidziane zarządzeniem ministra żywienia Rzeszy, obejmie najprawdopodobniej radca dr. Dietrich z t. zw. „Landeskulturamt” w Królewcem.

700-lecie Kwidzyna

Kwidzyna. (ZAP) Z okazji 700-lecia istnienia miasta Kwidzyna odbędą się w czasie Zielonych Świąt (4. VI) wielki wiec p. n. „Erinnerungs- und Deutschtumkundgebung”, na który zostaną zaproszeni goście z Rzeszy i niemieckich środowisk zagranicą.

człowiek bogaty.

Wielu młodych ludzi miewa takie rozpaczliwe pomysły, gdy gnębi ich brak gotówki. Ze smutnych rozważań zbudził młodzieńca dzwonek z gabinetu szefa.

Holden był bardzo zły i strasznie czerwony na twarzy. Tuż przed jego policzkami były wydęte, a okrągłe oczy komicznie wybaluszone, ale nie był bynajmniej w humorze do żartów. Z wściekłości obrzucił wzrokiem wchodzącego młodzieńca.

— Wracam od tego przeklętego Jankesa! — powiedział.

— Jakiego przeklętego Jankesa? — spytał młodzieńca. Zaprzętnięty własnymi myślami zapomniał o sprawach swego chlebodawcy.

— Jeden jest tylko, — mruknął pan Holden. — Ma różne idiotyczne plany budowlane... wezwał mnie, żeby sobie zakpić ze mnie... zdaje mi się... weź pan ten list i zanieś go pan jemu!

Rzucił mu poprzez biurko list w zaklejonej kopercie.

— Ma pan, jak mi się zdaje przyjaciel w jego kancelarji, — powiedział ze złośliwym uśmiechem, wyciągając czek z szuflady biurka. — Teraz zaczynam rozumieć dlaczego Kerry kupił te grunta podmiejskie, które chciał nabyć mój klient!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łańcuch skladek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Pan Rybarczyk Józef z Wagrowca, właściciel składu obuwia, złożył 2 zł.

Notariusz i adwokat p. dr. Myszkowski złożył 5,00 zł.

Razem z poprzedniemi pokwitowaniem 27,— zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wagrowieckiego“.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 16 lutego. Juljanny p. m. Juljana Wschód słońca g. 6,50. Zachód g. 16,49 Wschód księżycy g. 00,00. Zachód g. 8,54 Piątek, 17 lutego. † Patrycjusza b. w. Don. Wschód słońca g. 6,48. Zachód g. 16,51 Wschód księżycy g. 1,31. Zachód g. 9,18 Sobota, 18 lutego. Symeona b. m. Maks. Wschód słońca g. 6,46. Zachód g. 16,53 Wschód księżycy g. 3,00. Zachód g. 9,51

Wagrowiec

Zgłaszanie wolnych miejsc i uwiadomienie o nowoobsadzonym miejscu pracy. W związku z utworzeniem z dniem 1 stycznia 1933 r. Referatu Pośrednictwa Pracy na powiat wagrowiecki ze siedzibą w Wagrowcu przy ulicy Piaskowej nr. 15 podają do wiadomości, że zapotrzebowania na pracowników wszelkich kategorii stosownie do § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. II. 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 18 poz. 123) należy odtąd zgłaszać nie do Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie, lecz do Referatu Pośrednictwa Pracy w Wagrowcu.

Tak samo ciąży na pracodawcach obowiązek uwiadomiania o każdym wolnym miejscu pracy lub nowoobsadzonym miejscu pracy Referatowi Pośrednictwa Pracy.

Zwracam jednocześnie uwagę, że według § 2 wyżej powołanego rozporządzenia każde zgłoszenie winno być zakomunikowane piśmiennie z wymienieniem:

- 1) zawodu i specjalności poszukiwanego pracownika.
- 2) wymaganych kwalifikacji,
- 3) czasu na jaki poszukiwany jest pracownik,
- 4) terminu ważności zgłoszenia,
- 5) warunków, na jakich poszukuje się pracownika.

Właściciele względnie kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz pracodawcy rolni obowiązani są w ciągu 3 dni po przyjęciu nowego pracownika z pominięciem państwowych urzędów pośrednictwa pracy, zawiadomić o tem fakcie właściwy urząd pośrednictwa pracy, przyczem w zawiadomieniu tem należy podać imię i nazwisko pracownika jego wiek, zawód, miejsce pracy i datę jej rozpoczęcia oraz przyczynę nieprzyjęcia pracownika przez państwowy urząd pośrednictwa pracy. Wymieniony referat pośrednictwa pracy za pośrednictwem także służbę domową obojga ojców.

Zaznaczam, że ilekroć w niniejszym ogłoszeniu mowa o państw. urzędach pośrednictwa pracy, odnosi się to także do nowoutworzonego referatu pośrednictwa pracy w Wagrowcu.

Pracodawca, który nie zgłosił w urzędzie wzgl. referacie pośrednictwa pracy wolnego miejsca pracy lub nie zawiadomił właściwego urzędu wzgl. referatu pośrednictwa pracy o przyjęciu nowego pracownika, podlega karze grzywny do 3000 zł.

Wagrowiec, dnia 7 lutego 1933 r. Starosta Pow., (—) Dr. Rościszewski.

PING-PONG

K. S. „Nielba“ — S. M. P. Na niedzielę, dnia 12 bm. pomiędzy powyższymi drużynami naznaczony był mecz o drużynowe mistrzostwo m. Wagrowca w lokalu p. Rossy. Po rozegraniu jednej partii na korzyść „Nielby“ nastąpiła zmiana pokoju z powodu walnego zebrania innego towarzystwa. Kierownik drużyny SMP. Wachowiak zakomunikował sędziemu, że warunki tego pokoju są nieodpowiednie i grać drużyna

Wystrzałem z rewolweru położył kres życiu młodej mężatce

Dnia 13 bm. o godz. 10,10 rano wydarzył się w Ochodzy w domu rolnika Szulca tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią.

Według zasiągniętej przez nas informacji wypadek miał następujące tło:

Syn rolnika Szulca, Jan, manipulował z rewolwerem (bębenkowy), który w pewnej chwili wypalił, go-

dząc w siostrę jego Leokadę Hupertową, która zaledwie 3 dni temu wyszła zamąż i była zajęta pakowaniem swych rzeczy. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Wypadek wywołał w okolicy przynębiające wrażenie.

We wtorek przeprowadził p. dr. Kuliński sekcję zwłok i stwierdził, że kula przeszła przez płuca, serce i utkwiała w piersi.

Powst. i Wojacy O. K. VIII. w Wagrowcu protestują przeciw zakusom krwiożerczego Hitlera na naszą prastarą ziemię pomorską

We wtorek, dnia 14 bm. odbyło się plenarne zebranie placówki Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w lokalu druha Piechowiaka. Zebranie zajął prezes druha Kaczmarek i powitał wiceprezesa pow. dh. asesora Guderiana, druha red. Kubankę i wszystkich obecnych. Odczytany protokół przez sekretarza druha Biernata, przyjęto bez zmian.

Z kolei druha prezes omówił odbyty zjazd Federacji w Toruniu, w którym placówka brała także udział.

Roczne walne zebranie uchwalono na dzień 11 marca br. o godz. 7,30 wiecz.

Odprawę komendantów i referentów ośw. referował komendant druha Kaniewski.

W międzyczasie przybył prezes pow. druha dr. Rawicz-Kolasiński, którego zebrani powitali hasłem: „Wolność“!

Prezes druha Kaczmarek, omówił ostatnie wystąpienie krwiożerczego Hitlera, godzące w całość naszych granic, a zebrani jednogłośnie uchwalili poniższą rezolucję:

„Zebrani w dniu 14 bm. na zebraniu plenarnem Powst. i Wojaków O. K. VIII placówka Wagrowiec — protestujemy przeciw głoszeniu przez przywódcę hakatystycznych Niemiec, Hitlera hasła wyrotowych w celu odebrania nam ziemi pomorskiej, odwiecznej ziemi polskiej z jej okiem na świat morski, oraz krwawym trudem zbudowanej Gdyni.

Pomni naszego posłannictwa i rycerskości przodków naszych, ślubujemy, że ziemi naszych pomorskich nie oddamy za żadną cenę i gotowi jesteśmy krew przelać z bronią w rękę, by światu pokazać, że słuszność i sprawiedliwość jest po naszej stronie. Niemcom pragniemy w niniejszym

proteście przypomnieć Grunwald i Psiepole.

Prez. z łapami od naszej ziemi pomorskiej, albo wytkniemy z bronią w rękę takie granice, jakie nam od wieków przystoją, po trupach dążyć będziemy po to, co nam nie przyznano w Traktacie Wersalskim, aż nie ustawimy słupów granicznych poza Odrą i nie wybawimy z niewoli braci naszych Łuszczań.

Hasłem naszym będzie: „Nie damy ziemi skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg!“

Z okazji ślubu Komendanta Pow. druha por. Wańtowskiego, wysłała mu placówka telegram gratulacyjny na który otrzymała od por. Wańtowskich podziękowanie. Prezes pow. druha dr. Rawicz-Kolasiński omówił przysłałe lokalne manewry i zawiadomił obecnych, że Tow. Powst. i Woj. w Chojnie przeszło in gremio pod nasz sztandar.

Wpłynął wniosek o skreślenie wszystkich członków, którzy bez uświadomienia nie przybędą na walne zebranie i ogłoszenie nazwisk w miejsc. prasie.

W im. placówki zaprosił druha prezes, prezesa pow. druha dr. Rawicz-Kolasińskiego i komendanta pow. druha por. Kajetanowicza na walne zebranie.

Po wyczerpaniu porządku obrad, hasłem „Wolność“ i okrzykiem przez z łapami hitlerowskimi na nasze ziemi prezes zebranie solwował.

Jak wynika z rezolucji, w pierśiach powstańców jeszcze nie zagasło zarzewie niedawno minionych walk. Biada Hitlerowi, gdyby wyciągnął ręce po nasze ziemi. Armja rezerwowa stoi zawsze w pogotowiu do czynu.

W dniu 13-tej rocznicy objęcia wybrzeża Akademja Morska Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej

Przed 13 laty — 10 lutego 1920 roku — wojska polskie, posuwające się w ślad za wycofującymi się wojskami niemieckimi i zajmując stopniowo przyznaną Polsce część Pomorza — stanęły u wybrzeża Bałtyku. Od tej chwili Polska stała się państwem morskiem, władającym wybrzeżem, ciągnącym się od Sopot, poprzez Gdynię, Oksywie, Puck, półwysep Helski, Kępę Rozewską do jeziora Zarnowieckiego.

Data 10 lutego 1920 r. jest datą o wysokim historycznym znaczeniu, bowiem skutki dnia tego odczuwa

dalej nie będzie. Wobec tego sędzia p. Nowak ze Seminarjum przyznał wygrane walkowerem „Nielbie“. Protest SMP. w sprawie pokoju był nieuzasadniony gdyż takowy odpowiadał całkowicie wymogom i drużyna SMP. w obecnym sezonie w nim już rozegrała jeden mecz z „Nielbą“ bez protestu, przegrywając 6:0. Tutaj należy podkreślić niesportowe zachowanie się drużyny SMP. Sprawę tą rozpatrzy Komisja Turniejowa. (s)

Kiermasz. Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Męskim w Wagrowcu urządza „KIERMASZ“ przy współudziale Grona Profesorskiego Gimnazjum i Uczniów w salach Zakładu w sobotę, dnia 18 b. m. od godziny 17-tej. Na wieczornicę tą, bardzo urozmaiconą różnemi niespodziankami zaprasza K. R. jaknajserdeczniej wszy-

cała Polska, wszystkie dziedziny życia i pracy. Dzisiaj niezależność gospodarcza i polityczna naszego kraju ściśle łączy się z trwałością i bezpieczeństwem posiadaniem i należytem rozbudowaniem naszego wybrzeża.

Ku upamiętnieniu tej ważnej daty historycznej odbyła się w ub. niedzielę, dnia 12 lutego w auli Gimn. Męskiego akademja morska zarządzona przez I Żeglarską Drużynę Harcerską pod protektoratem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wagrowcu. Na program tej akademji złożyły się słowo wstępne, śpiewy, deklamacje,

stkich zainteresowanych Rodziców, Opiekunów oraz przyjaciół i sympatyków zakładu. Zysk przeznaczony na wycieczki krajoznawcze uczniów. W celu umożliwienia urządzenia obfitego bufetu uprasza się o łaskawe składanie dobrowolnych datków w naturalnych na ręce p. Steinbornowej przy Rynku do środy 15 bm.

P. Treichel prosi. Na komunikat Wlkp. Izby Roln. donosi nam p. Treichel, że właścicielem zakładu ogrodniczego przy ul. Szerokiej 16 jest on sam. Dzierżawi tylko ogród p. Magnera przy ul. Gnieźnieńskiej.

KRONIKA POLICYJNA
Kradzież świni. W nocy z 13 na 14 bm. skradziono rolnikowi Kiertowi Maksymilianowi, zam. w Rzymie pow. zniński 4 świnię od 90—100 kg. wagi. Dochodzenia w toku.

Około połowy lutego

Jak dotychczas mrozy jakoś długo nie trzymały, choć przez kawałek stycznia silnie dały się nam we znaki. Obfite opady śnieżne w całym kraju pozwalają spodziewać się wilgotnej wiosny a ponieważ roztopy już się rozpoczęły główną naszą troską będzie uregulowanie spławu wód, aby móc jaknajwcześniej do robót polnych wyruszyć.

Nie wspominając już o czyszczeniu rowów i przegonów, co ułatwia właściwy spław wód, musimy pamiętać, że wody ściekowe wypływają z gleby cząstki pożywne a więc sole mineralne oraz resztki szczątków organicznych i to wszystko w formie osadu wraz z sobą unoszą. Należałoby więc postarać, aby wody z roztopów szły na miejscowe łaki, gdzie pozostawiłyby ten cenny osad, niekiedy więcej wart od obornika.

Jeżeli stan dróg polnych pozwala można już wywozić nawóz pod okopowizny i zaraz rozstrząsać. Leżąc bowiem w małych kupkach, wypłukiwany przez wiatr i deszcze traci dużo na wartości.

Na polach i łąkach o ile nie są zalane trzeba już kończyć sypanie kaitutu.

Krótki okres czasu jaki nas dzieli od rozpoczęcia wiosennych robót w polu, nakazuje przygotowanie inwentarza a zwłaszcza koni do pracy jaka ich czeka. To też koniom powinniśmy zwiększyć codzienną rację pożywienia, bacząc jednak aby zmiana nie była raptowna a stopniowa.

W sadzie pora już szykować grzędy na wczesne rozsady kapusty, buraków ćwikłowych itp.

Wywóz sadzoniaków

Wielkopolska Izba Rolnicza zamierza rozszerzyć z wiosną r. b. wywóz sadzoniaków kartofla, wysyłając wzory oprócz Francji również i do Belgii oraz Szwajcarii.

Ze Zw. Eksporterów Ziemiaków

Związek Eksporterów Ziemiaków zwrócił się do władz państwowych z wnioskami o obniżenie taryfy kolejowej, uzyskując narazie zniżkę 16 proc. Oprócz tego Związek poinformował władze polskie o tem, że opłaty za różnego rodzaju świadectwa, wymagane przy eksporcie, są w obecnych warunkach za wysokie. „Terol“.

oraz referat ks. prof. Michałkiewicza. W imieniu drużyny powitał wszystkich gości nauczyciel p. Stachowiak, podkreślając znaczenie i cel akademji. Następnie poprosił obecnych na akademji p. burmistrza Kuchczyńskiego, dyr. Gimn. Państw. p. Dubasa i inspektora szkolnego p. Krzanowskiego do złożenia podpisów swoich na ozdoby pocztowce, którą drużyna wysłała do Kierownictwa Drużyn Żeglarskich w Warszawie, na znak zainteresowania i przywiązania do morza polskiego. Następnie drużyna odśpiewała dwie pieśni t. j. „Hymn Kaszubski“ i „Nasz Bałtyk“. Kwartet uczniów Państw. Sem. Naucz. wykonał dwa utwory muzyczne. Referat ks. prof. Michałkiewicza zobrazował obecny stan floty handlowej i rozwój żeglugi morskiej. Dwie deklamacje zarecytowane przez p. p. Neumanna i Botura p. t. „Morze“ i „Pieśń Żeglugi“ wypadły dobrze. Publiczności dużo, przeważnie młodzież.

Ruch towarzystw

Zebranie Walne Związku Pracy Obyw. Kobiet — odbędzie się w środę, dnia 22 lutego w Świetlicy Zw. Strzeleckiego o godz. 16 (4-tej popołudniu). W programie — wybór nowego zarządu. O liczny udział członkiń i sympatyczek uprasza Zarząd.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli domów i nieruchomości w Wagrowcu, odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego br. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Wierzejewskiej — Targowisko.

O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

Czolem! Zebranie plenarne Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w czwartek, dnia 16 lutego br. o godz. 8-iej w lokalu Nowej Strzelnicy.

W niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 8-iej odbędzie się zabawa karnawałowa Sokola żeńskiego i męskiego w sali Nowej Strzelnicy.

Zebranie Stowarzyszenia Ch. N. Nauczycielstwa odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17-tej w szkole przy dworcu. Na porządku dziennym referat i lekcja języka polskiego. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Wolność! Roczne Walne Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lutego b. r. o godz. 14-tej w sali Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

O kompletne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Kąpiel w jeziorze. Mały Rybicki zapragnął zakosztować jazdy na lodzie, niebacząc na przestrogi, iż lód jest już za słaby, by można na niem się ślizgać. Skutek był taki, że lód się pod nieborakiem załamał, on wpadł do wody, poczuł zimno wcale nie rozkoszne! Brrr. Całe szczęście, że woda była nie głęboka, tak, że skończyło się na przetrachu i zmożeniu garderoby. Poczem naturalnie odbyło się generalne suszenie ubranka zdala od domu. A co było w domu. To tajemnica, którą mógłby delikwent wyjaśnić. Niech to będzie przestroga, dla zbyt popohopnych ślizgawców.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Bronisław Lewandowski z Prusiec córka, rzeźnik Stanisław Koronka z Bartodziej syn, rolnik Władysław Majewski z Rudnicza syn, kowal Jan Data z Łęgowa córka, robotnik Stanisław Torzewski w m. syn, robotnik Franciszek Grela w m. córka, robotnik Józef Kabat w m. córka, kancelista kolejowy Klemens Janiszewski w m. syn, kupiec Roman Rybski w m. syn, rolnik Józef Tomczak z Runowskiego martwa córka.

Zapowiedzie: rolnik Józef Samolak z Budziszewka z panną Heleną Kowalską w m., urzędnik bankowy Ludomił Werbliński z panną Heleną Zjawieńską w m., robotnik Franciszek Kostecki z Klaudji z panną Stanisławą Chlebowską w m., mistrz fryzjerski Władysław Paliczak z panną Leonardą Wandą Tylmannówną w m.,

młynarz Reinhard Adomis Florjan Buško z panną Izabelą Zielińską w m., rolnik Jan Ewertowski z Sienna z panną Heleną Polczyńską z Rgielska, sędzia Sądu Grodzkiego Antoni Jankowski z Wyrzyska z panną Melanją Gotowiczówną w m.

Śluby: Sędzia grodzki Tadeusz Julian Wojciech Balewski z Chełmży z panną Marią Urszulą Bielawską w m.; owdowiały handlarz Wacław Wiktor Szatkowski z Rogoźna z panną Agnieszką Marmurówicówną w m.; rolnik Andrzej Januchowski z Czekanowa z panną Anastazją Burdelską z Łazisk; owdowiały robotnik Jan Górski z owdowiałą Katarzyną Nowakowską w m.; rolnik Józef Erens z Łosińca z panną Kazimierą Bartczakówną z Rudnicza.

Zgony: Wdowa Agnieszka Machnikowska w m. 79 lat; dekarz Waleenty Rybicki w m. 79 lat; wdowa Barbara Przybysz w m. 64 lata; Anna Sliwińska z Murowanej Gośliny 44 lata; Stefanja Patelska z Rudniczyzna 3 lata; Barbara Kamińska z Łazisk 83 lata; wdowa Anna Januchowska w m. 67 lat; obuwnik Andrzej Białczyk w m. 45 lat; Agnieszka Maciejewska w m. 63 lata; Anna Kunkelówna w m. 69 lat; Wiktorja Wysocka z Łazisk 1 rok; rolnik Stanisław Furmann z Wiardunek 36 lat; wdowa Marija Imbierowiczowa w m. 50 lat; Henryk Tomaszewski w m. 1 rok.

Prusce

Osobiste. Ks. prob. Falkowski z parafji tut. po 4-letnim piastowaniu obowiązków duszpasterskich, opuścił z dniem 15 bm. naszą parafję.

Zastępstwo do czasu przeznaczenia tut. parafji nowego proboszcza, objął ks. prob. Wyrwicki z parafji potulickiej.

Gołańcz

Bacność Inwalidzi Cywilni (Pracy). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godzinie 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy między innymi sprawozdanie z rocznego walnego okręgowego zebrania w Wągrowcu z dnia 5. 2. rb. itp.

Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest koniecznym. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Bartodzieje

Z ruchu BBWR. W czwartek, dnia 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zagał je prezes naucz. p. Kłoska Jan hasłem „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa”, witając pp. prof. Jaślara i Drażkiewicza, poczem poświęcił kilka słów o czynach i zasługach Pana Prezydenta dr. prof. Ignacego Mościckiego, na którego cześć wniósł 3-krotny okrzyk „Niech żyje”, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Zkolei p. Drażkiewicz wygłosił referat na temat spraw rolniczych: 1) licytacja ruchomości, 2) licytacja nieruchomości, 3) Urzędy rozejmce. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp. Bannasch, Wzięch i inni.

Następny prelegent p. prof. Jaślar zaapelował do obecnych do odważnego i śmiałego wyznawania idei Marszałka Józefa Piłsudskiego i do przeciwstawiania się poszczególnym jednostkom z opozycji, wskazał na demagogiczną akcję opozycji i nawoływał do skupiania się ludzi prawdziwie miłujących Ojczyznę pod sztandar BBWR i do poszanowania języka polskiego. W dalszym swem przemówieniu wskazał dobitnie na niebezpieczeństwo, jakie grozi nam ze strony Niemców. Przemówienia wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem. Zebranie solwował prezes p. Kłoska hasłem: „Prawem Naczelnem — Dobro Państwa”.

Chodzież

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, dnia 19 lutego 1933 r. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Stanisława Łuki, przy Placu Kopernika nr. 1.

Na porządku obrad ważne sprawy, pomiędzy innymi sprawozdanie z walnego okręgowego zebrania w Wągrowcu z dnia 5. 2. rb. i t. p. Przybycie zatem wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 14. 2. 1933 r.
Cena za 100 kg od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche 19,75—17,00
Pszenica 29,25—30,25
Jęczmień browarowy 15,50—17,00

Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,75—14,50
64—66 kg. nowy	13,25—13,75
Owies	13,50—13,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	25,75—26,75
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	44,00—46,00
Otręby żytnie	9,50—9,75
Otręby pszenne	8,00—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,25—10,25
Rzepak	41,00—42,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Poluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	19,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Lubin niebieski	6,00—7,00
Lubin żółty	8,50—9,50
Seradela	11,50—12,50
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 14. 2. 1933 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł
BYDŁO:

W oły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	52—56
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42—48
Mięsiste tuczone starsze	32—38
Miernie odżywione	29—30
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	48—52
Tuczone mięsiste	40—46
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	30—36
Miernie odżywione	26—28
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	48—52
Tuczone mięsiste	40—46
Nietuczone, dobrze odżywiane	24—28
Miernie odżywione	16—20
Jalowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	52—56
Tuczone mięsiste	42—48
Nietuczone, dobrze odżywiane	32—40
Miernie odżywione	30—32
Młodzież:	
Dobrze odżywione	30—32
Miernie odżywione	26—28
Cielęta:	
Najprzedsiętze cielęta wytuczone	66—70
Tuczone cielęta	60—64
Dobrze odżywione	52—56
Miernie odżywione	40—50
OWCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	54—64
Tuczone starsze skopy i maciorki	44—52
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94—96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	90—92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	82—84
Maciory i późne kastraty	76—84

Sprzedaje przymusowe

W sobotę, dnia 18 lutego br. o godz. 8,15 rano będę sprzedawał w Łeknie w drodze egzekucji najwięcej dającymu i za gotówkę

- 2 maciory.
- Zbiórka przed domem p. Piotra Schmidta.
- O godz. 9 rano w Werkowie
- 1 maciore około 3 ctr., 10 prosiąt, 3 tuczniaki po 1,80 ctr., 1 powózkę do wyjazdu czarną, około 30 kur, 1 mogiłę ziemniaków.
- Zbiórka przed domem p. Rudolfa Hartfeldera.
- O godz. 11,15 przed poł. w Turzy
- 1 stóg żyta, żyto z 10 mórg w stodole.
- Zbiórka przed domem p. Jana Rejenta.
- O godz. 12 w poł. w Mokronosach
- żyto z 11 mórg w stodole.
- Zbiórka przed domem p. Jana Szlengera.
- O godz. 1 po poł. w Smuszewie
- 1 maciore i 9 prosiąt, 3 jałówki, 4 świnie.
- Zbiórka przed domem p. Wojciecha Rozmarynowskiego.
- O godz. 1,45 po poł. w Smuszewie
- 1 maciore około 2 ctr. i warchlaki.
- Zbiórka przed domem p. Franciszka Maćkowskiego.
- O godz. 2,30 po poł. w Kołybcu
- 1 prośną maciore i 2 proszczaki.
- Zbiórka przed domem p. Michała Brząkowskiego.
- O godz. 3,30 po poł. w Łeknie
- 1 maciore prośną około 2 ctr., 9 warchlaków po 40 funtów, 1 byczka i 1 jałówkę.
- Zbiórka przed domem p. Wojciecha i Agnieszki [Sperkowskich].
- O godz. 3,45 po poł. w Łeknie
- 100 mtr. płótna na pościelu, 150 mtr. na fartuchy, 60 mtr. barchanu, 50 mtr. barchanu, 100 mtr. płótna na koszule.
- Zbiórka przed domem p. Stefana Głowackiego.
- O godz. 4,15 po poł. w Rgielsku
- 2 maciory prośne, 6 warchlaków, 5 prosiąt, 1 czarna powózkę, 1 jałówkę i 1 byczka.
- Zbiórka przed domem p. Fr. Maćkowskiego.

51 Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Zagubiłem

portfel z dokumentami kolejowymi, w czwartek, 9 bm., który wypadł mi z kieszeni z płaszczem przy śpichrzu na podwórzu Ein- u. Verkaufverein przy ulicy Kolejowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Roman Nowakowski, Laskownica Wielka, p. Grylewo.

Wydzierżawie

dom mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, 2 chlewy, nadający się dla rzemieślnika lub interes, w wielkiej wsi, do objęcia 500 zł w tem kaucja i rok dzierżawa zapłacona. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Przepisowe formularze Zarządzenie Egzekucyjne

w złotym kolorze ma na składzie i sprzedaje w każdej ilości

Drukarnia W. Kubanka.

ZAMÓWIENIA

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.

Sprzedaje przymusowe

W piątek, dnia 17 lutego br. o godz. 8,30 sprzedawać będę w Jankowie

- 5 stogów żyta.
- O godz. 8,45 w Ochodzy krowę.
- Zbiórka przed p. Mesjaszem.
- O godz. 9-tej w Ochodzy
- wirówkę, 1/2 sásieka żyta, maciore, 2 proszczaki, powóz, 3 wozy pszenicy, szafę do biblioteki.
- Zbiórka we wsi.
- O godz. 9,45 w Sarbi
- bryczkę, 2 krowy, 1/2 sásieka żyta, kanapę, magiel, rower, wagę decymal, bryczkę, żrebaka.
- Zbiórka przed oberżą.
- O godz. 11,30 w Popowie - Kościelnym
- maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, zegar ścienny, stół skład., fotel, 3 krzeselka.
- Zbiórka przed p. Łochyńskim.
- O godz. 13-tej w Kuszewie
- 1 warchlaka, 6 prosiąt, żniwiarkę, żyto z 5 mórg.
- Zbiórka przed strażnicą.
- O godz. 13,30 w Jabłkowie
- 2 proszczaki, żyto.
- Zbiórka przed p. Jalińskim.
- O godz. 14-tej w Pomarzańkach
- ca 100 ctr. ziemniaków.
- Zbiórka przed p. Fr. Nowakiem.
- O godz. 15-tej w Kakulinie
- cielaka, żyto, maciore, 3 warchlaki, 9 prosiąt, bufet, kanapę, maszynę do szycia.
- Zbiórka na krzyżówce.
- O godz. 16-tej w Nadmłyńie
- żyto z 4 mórg.
- Zbiórka przed p. Szczygielskim
- najwięcej dającymu za gotówkę

52 Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.

Czytajcie „Głos Wągrowlecki”